

Budowa wiaduktu w Sokółce wsparta 20,5 mln zł z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa

20,5 mln zł z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa zasili budowę wiaduktu w Sokółce. To pozwoli zaoszczędzić środki Województwa. O szczegółach poinformował marszałek Artur Kosicki podczas poniedziałkowej (25.05) konferencji prasowej.

- Jest to jedna z najwyższych kwot jaką rząd wsparł samorząd w ramach rezerwy subwencji ogólnej. To pokazuje jak przy dobrej współpracy rządu i samorządu można prowadzić dobrą politykę finansową jeśli chodzi o wydatki na inwestycje w ramach budżetu Województwa Podlaskiego – mówił podczas konferencji Artur Kosicki.

Budowa wiaduktu w Sokółce to przedsięwzięcie kluczowe dla infrastruktury drogowej województwa podlaskiego i bardzo wyczekiwane przez mieszkańców Sokółki. Łączna wartość tej inwestycji to ponad 60 mln zł. Z czego 45 mln zł zobowiązał się pokryć Samorząd Województwa, Gmina Sokółka przeznaczy na ten cel z własnego budżetu – ok. 4 mln zł. Pozostałe 13,5 mln zł zobowiązało się pokryć PKP PLK.

Kwota 20 468 872 zł z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa pozwoli zmniejszyć nakład na inwestycje pochodzący z budżetu Województwa Podlaskiego. O rządowe wsparcie zabiegał od lutego zarząd województwa, wspierany przez zaangażowane w projekt osoby. Stąd marszałek Kosicki podziękowania za uzyskane pieniądze skierował nie tylko do premiera Mateusza Morawieckiego oraz Adama Adamczyka, Ministra Infrastruktury, ale także do podlaskich parlamentarzystów, w tym do Kazimierza Gwiazdowskiego oraz burmistrza Kolna – Andrzeja Dudy.

- Razem wszyscy wspólnie mogliśmy zadbać o to, żeby ta inwestycja w tych trudnych czasach pandemii, mniej nas kosztowała, a więc mniej kosztowała także mieszkańców województwa podlaskiego – zaznaczył marszałek i dodał, że budowa wiaduktu ma być zrealizowana i rozliczona jeszcze w tym roku.



20 468 872 zł

Z budżetu państwa (rezerwa subwencji ogólnej) na budowę wiaduktu

w Sokółce



Artur Kosicki odniósł się także do kwestii przypadków zakażeń w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego (UMWP).

- Sytuacja została opanowana. Wszystkie źródła zakażenia mamy zdiagnozowane, a obiekty zdezynfekowane - powiedział. - Stwierdzono w sumie siedem przypadków zarażenia koronawirusem. Osoby te nie miały kontaktu z klientami urzędu.

Poinformował też, że po konsultacjach z lekarzami oraz Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Białymstoku przebadano ponad 400 pracowników UMWP, którzy mogli mieć kontakt z osobami zakażonymi. Podkreślił, że duża skala badań wynikała z charakteru pracy, jaką wykonywały w urzędzie zakażone osoby. Za pomoc merytoryczną i logistyczną przy realizacji badań podziękował dyrektor Białostockiego Centrum Onkologii.

Jak dodał, w kwarantannie przebywa obecnie ponad 50 pracowników urzędu. Kierownictwo pozostaje w stałym kontakcie tak z nimi, jak i z osobami zarażonymi.

- Wiemy, że ta sytuacja może się przydarzyć każdemu, staramy się im pomóc, by jakoś przetrwali tę trudną sytuację – podkreślił marszałek.

Dodał, że po badaniach i dezynfekcji pomieszczeń, urząd wrócił do normalnej pracy i jest odpowiednio przygotowany na przyjęcie interesantów.

Marszałek Kosicki poinformował również, że o 3 mln zł zostanie rozszerzony budżet projektu profilaktyki chorób odkleszczowych realizowany z funduszy europejskich. Pozwala na to rządowa specustawa ws. koronawirusa. Dodatkowe pieniądze mogłyby być przeznaczone na środki dezynfekcyjne, środki ochrony osobistej i ewentualne testowanie pracowników urzędu w przyszłości.

Zaapelował także o korzystanie do walki z koronawirusem z funduszy europejskich,

kierując swoje słowa m.in. do członków Białostockiego Obszaru Funkcjonalnego, podkreślając, że „zdrowie i życie mieszkańców Białegostoku, Białostockiego Obszaru Funkcjonalnego, czy mieszkańców całego województwa podlaskiego w tej ciężkiej sytuacji jest najważniejsze”.

- W tej trudnej sytuacji wszystkie ręce muszą być położone na pokład i trzeba działać. Działanie nie polega na trwaniu i czekaniu – podkreślił.

Małgorzata Sawicka, fot. Mateusz Duchnowski

